KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Października. — Rok 1851. Wtorek. № 279. Jutro, Śtej Korduli P. i Towarzyszek M. M.

W dniu 1/13 b. m. odbył się w *Carskiem Siole*, według zatwierdzonego przez N. CESARZA i KRÓLA Ceremonjału, Chrzest Śty, J. C. W. Wielkiej Xiężniczki Olgi Konstantynówney.

Obok widocznego postępu Chrześcjaństwa w *Chinach*, i na przyszłość także rokować można dlań jak największe nadzieje, albowiem z listu jednego z Missjonarzy *angielskich*, przekonywamy się, że młody Cesarz *Chiński*, który wstąpił w Lutym 1850 r. na tron po śmierci ojca, zakazał Mandarynom prześladowania Chrześcjan mieszkających w *Chinach*, a w Czerwcu tegoż roku, wydał dekret dozwalający Chrześcjanom wypełnianie obowiązków religijnych, na całej przestrzeni swego ogromnego Państwa. Zarazem wezwał 4ch Missjonarzy do *Pekinu*, i naznaczył im mieszkanie w pałacu Cesarskim. Młody Monarcha w dzieciństwie wychowywanym był przez Chrześcjankę. Lubo jak niedawno donieśliśmy, opowiadacze słowa BOŻEGO, znajdują jeszcze w owych stronach gdzie-niegdzie prześladowania, opieka jednak jaką nad niemi sam Cesarz rozciągnął, ustali bez wątpienia bezpieczeństwo Missjonarzy.

Magistrat m. *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: Józefowi *Bykowskiemu*, pod Nr 388 mieszkającemu, na prowadzenie fabryki pudełek wyklejanych axamitem, safjanem i papierem kolorowym; Stanisławowi *Lorentz*, pod Nr 1421, prof: malarskiej pokojowej; Józefowi *Krukowskiemu*, pod Nr 2684, prof: introligatorskiej; Franciszkowi *Dzwonkowskiemu*, pod Nr 100, i Stanisławowi *Kowalskiemu*, pod Nr 2681, prof: stolarskiej; staroz: Izaakowi *Grünszpan*, pod Nr 2444, na prowadzenie fabryki krochmalu białego; staroz: Herszowi *Panerman*, pod Nr 2701, prof: krawieckiej; i staroz: Szlamie *Czarny*, pod Nr 2465, prof: blacharskiej.

Wczoraj po południu, paropływ Nr 1, *Xiążę Warszawski*, odpłynął z *Warszawy* do *Gdańska* po gabary, które ostatnią już w roku bieżącym odbędą podróż; po czem na zimowisko pod górę w okolice nowego miasta *Korczyna* udać się mają. Wieczorem statek parowy pasażerski Nr 6 *Sandomierz*, przybył z *Nieszawy* do *Warszawy*, i jutro rano znowu w następną odpływa podróż.

Mownia języka polskiego, p. Felixa *Żochowskiego*, już w większej połowie wydrukowaną została, i druk bez przerwy postępuje, tak, że wyjścia jej spodziewać się należy w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Ponieważ zaś lista prenumeratorów będzie dołączoną, przeto osoby, które się łaskawie podjęły zbierania prenumeraty, raczą wcześnie xiążeczki prenumeracyjne nadesłać Autorowi, albo wprost do Xięgarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej*, z dołączeniem zebranej prenumeraty. Xięgarnie zaś tak tutejsze, jak na prowincji, zechcą listy swoich prenumeratorów nadesłać wprost do wyż wspomnionej Xięgarni.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że już niektórzy z Szanownych PP. Właścicieli ziemskich, poczynili zapisy na ogłoszoną przez nas machinę PP. *Vauchon* Ojca i Syna w *Lyonie*, do czyszczenia zboża, której rysunek dotąd znajduje się w Redakcji *Kurjera*; przeto Redakcja ma honor upraszać PP. Obywateli, ażeby po otrzymaniu tejże machiny, i pierwszych na niej odbytych próbach, raczyli nam udzielić szczegółową o tem wiadomość. Jeżeli bowiem rezultat okaże się pomyślnym, w takim razie warto będzie upowszechnić ten wynalazek i w kraju naszym; lecz gdyby zapewnione przez wynalazców korzyści, nie dopisały, lub omyliły, byłoby słusznem, oszczędzić drugim niepotrzebnych kosztów, przez odkrycie im w całem świetle prawdy.

Miewaliśmy i miewamy zawsze zwolenników różnych osobliwości, a między temi i *fajek*. Jeden nawet z takich zbiorów znajduje się obecnie w *Warszawie*, w domu prywatnym na *Nowym-Swiecie*. Ale najpiękniejszy bez wątpienia zbiór tych dymiących instrumentów, znajdował się w posiadaniu Marszałka Francji *Oudinota*. Począwszy od skromnej glinianej lulki, współczesnej odkryciu rośliny *Nikota*, aż do *fajek* dzisiejszych, gdzie sztuka i przepych materjału zasługują na podziwienie, wszystko się tam znajdowało. Rzecz jednak szczególna, iż posiadanie jednej z najszacowniejszych, takiej *fajki*, łączy się z epoką przynoszącą najwięcej zaszczytu życiu wojennemu Marszałka. Korpus dowodzony przez niego zajął *Wiedeń*; on sam mianowany został Gubernatorem wojennym stolicy. Zajęcie miasta trwało przez pewien czas, a postępowanie Gubernatora zjednało mu przychylność wszystkich mieszkańców. W chwili wyjazdu Marszałka, Rada miejska *Wiednia*, której znanym był zbiór fajek *Oudinota*, postanowiła, iż najlepszym okazaniem wdzięczności *Wiedeńczyków* za sprawiedliwe i łagodne postępowanie Marszałka, będzie ofiara *fajki* Jana *Sobieskiego*, obrońcy *Wiednia*. Fajka ta, z której ten Bohater palił w dniu skruszenia potęgi *Ottomańskiej*, podarowaną została przez niego ówczasowemu Magistratowi *Wiednia*. Tym to sposobem historyczna *lulka* dostała się do zbioru *Oudinota*, gdzie aż dotąd pozostawała. Obecnie gdy posiadłość Marszałka wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytację, *fajka*, jak również wszelkie ważniejsze przedmioty ofiarowane Marszałkowi, lub do jego prywatnego użytku służące, wyłączone ze sprzedaży i w posiadaniu jego rodziny zostały.

W wielu miejscach zwłaszcza oddalonych od miast i miasteczek, gdzie nie ma pod ręką jatek rzeźniczych, gospodynie na cały nieraz tydzień zaopatrywać się muszą w najważniejszy przedmiot gastronomiczny, jakim

jest *mięso*. Tam więc gdzie są lodownie, jeszcze to pół biedy, ale zdarza się, że i tych miejscami nie ma; dla tego też pożyteczną będzie wiadomość, o przechowywaniu bez szwanku *mięsa*, a jaką udzielają znani ze swej praktyczności Niemcy. Owoż wszelki zapas *mięsa* może być najlepiej zachowany przez dni 8 do 14tu w *mleku kwaśnem*, w najświeższym stanie, tak, że nietylko *mięso* na świeżości nic nie straci, ale nadto staje się kruchszem i smaczniejszem. Do tego trzeba wziąść nowy, czysty i dobrze polewany garnek, w który zaraz wkłada się *mięso*, i zalewa *mlekiem kwaśnem* tak, aby je zupełnie zakryło. Co dwa dni można *mleko* zmieniać, i odlane dawać nierogaciznie. Przed używaniem zaś tak zachowanego *mięsa*, należy je opłukać po kilkakroć *świeżą wodą*, poczem można gotować, piec, smażyć, wedle upodobania. Tak samo konserwuje się nawet zwierzyna i wszelki drób', byle tylko starannie był oskubany.

Wyszła z druku Xiążka pod tytułem: *Historia litterarum Romanarum brevissime exposita ab A. Szmurło*. Nabyć jej można w Xięgarniach PP. *Orgelbranda*, *Natansona*, *Glücksberga* i *Merzbacha*; cena exemplarza kop. 30.

Znany już z doskonałej herbaty skład P. *Tyszyńskiego* na Krakow:-Przedmieściu, obok domu przechodniego *Roeslera*, przygotowuje nam nową niespodziankę, nader w domowem gospodarstwie użyteczną. Chcemy tu mówić o *cukrze*, bez którego cóżby znaczyła nawet i najdoskonalsza z *Państwa Niebieskiego* herbata. Pojąwszy więc tę rzecz właściciel zakładu, zaopatruje swój skład w ową słodycz z najcelniejszych fabryk, a pragnąc uczynić kupno przystępnem, obok cen umiarkowanych, sprzedawać będzie odtąd tenże cukier już rąbany, odważony i upakowany w oddzielnych paczkach, a to od 1 aż do 6 funtów. Na paczkach takowych, wyrażoną będzie cena, a co do wagi, tej może być każdy pewnym, kto tylko poznał już sumienność tego zakładu. Tak więc wchodząc do P. *Tyszyńskiego*, zaopatrzyć się będzie można od razu, w *herbatę* wszelkich gatunków, *arak* zagraniczny prawdziwy *Jamajka*, *kawę Kubę* jak najlepszą, i nakoniec w odpowiednią do potrzeby ilość *cukru*, mającego temu wszystkiemu dodać głównej esencji, to jest uczynić zdolnem do użytku. O wprowadzeniu tej nowości w użycie, donieść nieomieszkamy.

Powodowana wdzięcznością i szacunkiem dla wielkich cnot Wgo Pana *Jachowicza*, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 7 kop. 50, na łóżka żelazne do zakładów dobroczynnych pod Jego opieką zostających.— *Sztanderska*.

W roku bieżącym ukończony został przy ulicy *Kruczej*, piękny dom murowany, o suterenach, parterze i facyacie, znanego fabrykanta posadzek P. *Eichmüllera*. Właściciel, na małym gruncie, w niewielkich rozmiarach domu, umiał pomieścić lokal znacznej obszerności, w którym i własne mieszkanie i warsztat stolarski swoich wytwornych posadzek, z dogodnością pomieścił.

Pan Teodor *Willnow*, malarz portretowy i litograf, przybywszy z *Berlina*, obrał stałe mieszkanie na *Sewerynowie*, i za dni już kilka otwiera swoją pracownię, gdzie wykonywać będzie portrety daguereotypowe na platach, jako też na papierze w różnej wielkości.

Kapelusze z *atlasu* i *axamitu* w połączeniu, będą bardzo używane w ciągu nadchodzącej zimy. Kombinacje tych dwóch materji, są różnorodne; będą między innemi takie, w których główka z *atlasu*, a rondo z *axamitu*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. W. na intencję R. M. W., rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedmieściu.

Dziś, kiedy się wszystko illustruje, trudno pozostać za innemi; dla tego od kilku lat już powzięty i tylko przez niezależne odemnie trudności wstrzymywany w wykonaniu zamiar w tym roku doprowadzając do skutku, przedsięwziąłem wydać *Kalendarz*, któryby i pod względem wyboru i obfitości artykułów, i ozdoby rycin, odpowiedział żądaniom Publiczności. *Kalendarz* ten z rycinami krajowemi i zagranicznemi w tych dniach już opuści prassę, i po nader nizkiej cenie będzie do nabycia w zwykłych składach.— J. *Unger*.

Z upłynieniem letniej pory, zmienił się także stan rzeczy, a zatem i wyborna *kawa*, która towarzyszyła używającym wód mineralnych w ogrodzie *Saskim*, przeniosła się na *zimę* na *Krakowskie-Przedmieście* wprost ulicy *Trębackiej*, nie zmieniając wszakże w niczem ani swej dobroci ani smaku, z jakich to przymiotów dała się poznać Publiczności, licznie zawsze odwiedzającej dawniejsze jej ustronie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*; po Tańcach *Perskich*, Panie: *Turczynowicz*, *Stolpe*, Panny: *Żarnowiecka*, *Karska*, *Koćmierowska*, oraz Pan *Puchalski*.

We wsi *Leszno* Pow: Warszawskim, założoną została nowa fabryka cukru z buraków, przez WW. Teofila i Jakóba braci *Piotrowskich*. Jako znak fabryczny, przyjętą jest pieczęć okrągła z literami w środku M. P.

Donoszą nam z *Londynu* na dniu 14 b. m.: *Pszenica* otrzymywała tu wczoraj ceny takie jak w zeszłym tygodniu, zatem o 1 szel: wyższe aniżeli te, jakie poprzednio płacono. W ciągu zeszłego tygodnia wywieziono z tąd kilka łasztów *pszenicy* do *Hollandji* i *Belgji*, gdzie to ziarno zaczyna podnosić się w cenie na serjo, i dokąd zapewne nasz handel wywozowy tym produktem, będzie dość ożywiony w r. 1851/52! Za *jęczmień* na słód płacono 31 sz: za kwarter.

W *Odessie* d. 12 (24) z. m. około godziny 8ej wieczorem, wybuchł za *Starym Bazarem* ogień, który wkrótce zamienił się w straszliwy i niepamiętny w tem mieście pożar. Początkowo bowiem ogarnął sklepy, a później podniecony panującym wichrem, objął w swe ogniste ramiona wszystkie znajdujące się w pobliżu składy drzewa. Zaledwie około północy dopiero, można było owładnąć tym ogniem, który jednak aż na drugi dzień w południe, zupełnie ugaszonym został. Największe straty ponieśli Właściciele drzewa, gdyż szkody te w przybliżeniu, szacują na 150,000 rsr. (miljon złotych).

Ameryka.— Z *La Plata* otrzymano wiadomości do 14go z. m; wojna już została rozpoczętą; *Oribe* musiał odstąpić od *Montevideo;* położenie tego Jenerała jest bardzo trudne, bo mu żołnierze jego całemi oddziami przechodzą do Jenerała *Urquiza*.

Anglja.— Ogłoszono już program uroczystego zamknięcia wystawy; w dniu 15ym b. m., *gmach kryształowy* otwartym zostanie o 10tej rano, ale tylko dla wystawców; punkt o 12tej, Xiążę *Albert* zasiądzie w nawie środkowej; Lord *Caning* odczyta sprawozdanie o działaniach przysięgłych, oraz listę nagrodzonych, i dokument wręczy Xięciu; ten udzieli odpowiedź. Biskup *Londynu* odmówi modlitwę dziękczynną, a odśpiewanie hymnu narodowego, ceremonję ukończy. Królowa także w dniu 15ym ma do *gmachu kryształowego* przybyć, ale bez zwykłych wielkich ceremonji.— W przyszłym roku izbie przedstawią bil o założeniu nowego parku w *Londynie;* pomiary już rozpoczęto pomiędzy *Finsbury* i *Islington;* ta ostatnia dzielnica liczyła w 1801 r. tylko 10,000 ludności, a dziś liczy jej 95,000; zresztą kolej żelazna łącząca doki, przewozi tam codziennie 140,000 podróżnych; park ów leżałby dziś na końcu owych przedmieść, ale przy rozszerzaniu się niezmiernem stolicy, za lat kilkanaście, będzie leżał w środku ludnej bardzo części miasta.— W *City* odbył się meeting kupców znakomitych, w celu podania do Lorda *Palmerston* memorjału, by poparł budowę kolei żelaznej w *Egipcie*, i tę rozciągnął aż do *Suez*.— Wkrótce w *Dublinie* odbędzie się meeting dla założenia Uniwersytetu Katolickiego w *Irlandji*.— Ceny *miedzi* podskoczyły o $4\frac{1}{2}$ funtów szterlingów (9 dukatów).

Austrja. *Wiedeń 16go Paźdz:.*— Z polecenia wyższego, we wszystkich prowincjach układają listy Prałatów i szlachty, zapewne w celu reorganizacji stanów prowincjonalnych.— Minister wychowania rozkazał, by dla Akademji sztuk pięknych w *Krakowie*, przesłano znaczną liczbę odlewów gipsowych, posągów i innych dzieł rzeźby tutejszego muzeum, będących własnością Akademji sztuk pięknych.— Hr: *Westmoreland*, Poseł *angielski*, zaraz po przybyciu, miał długą naradę z Xięciem *Schwarzenberg;* wieczorem, Baron *Meyendorf*, Cesarsko-*Rossyjski* Poseł, dawał wielki obiad na cześć Posła *Wielkiej Brytanji*.— Konferencje nad nową organizacją *Austrji*, czynnie tu prowadzą, zachowując je wszakże w wielkiej tajemnicy.— Arcy-Xiążę *Albert* odbędzie objazd po *Węgrzech;* przybył on już do *Budy*.— Część znaczna flotty *austrjackiej*, ma zimę b. r. na podróży przepędzić; liczy ona teraz do 24ch większych okrętów, żadnego jednak linjowego.— W *Wenecji* otwarto posiedzenia nowej rady handlowej.

Francja. *Paryż 15go Październ:.*— *Monitor* już ogłosił przyjęcie dymisji Ministrów i Prefekta policji; kto jednak miejsce dymisjonowanych obejmie, nie wiadomo dziś nic więcej jak wczoraj; pogłosek i list ministerjalnych, mnóstwo *Paryż* obiega jak zwykle w podobnym razie, bez żadnej wszakże pewności; zdaje się, że ten stan kilka dni się przeciągnie jeszcze. Dzienniki w swych dowodzeniach niepewny i wachający noszą charakter. Najważniejszym dziś wypadkiem jest posiedzenie komissji nieustającej; nic ona nie postanowiła, i jutro ma wysłuchać ministrów, by z czemś wystąpić. *Legitymiści* w komissji żądali natychmiastowego zwołania Izby; zaś stronnicy *lewej* strony dowodzili, że to nie jest potrzebnem, i że należy zostawić Prezydentowi całą wolność działania; tak więc *lewa* już zaczyna bronić Pana *Bonaparte*.— Prezydent w utworzeniu gabinetu nowego, spotyka podobno trudności, co go martwi niemało; również mówią ciągle o gabinecie PP. *Jaqueville*, *Duclerc* i *Billaut;* jeżeliby zaś tam spotkano zbyt surowe warunki, to Pan *Bonoparte* wybierze małoznaczących ludzi z Panem *Brenier* na czele.— Jaką będzie postawa Pana *Girardin* względem Prezydenta, po zniesieniu prawa z 31 Maja, przewidzieć nie można; dotąd jeszcze nie zobowiązał się on do niczego.— Reprezentantów coraz więcej do *Paryża* przybywa; wczoraj zebrało się ich przeszło 200 w salach Izby.— Artylerję gwardji naro: *Chartres* i *Chataudun* rozwiązano, z powodu demokratycznego jej usposobienia.— Statua *Wilhelma Zdobywcy* w *Falaise*, ustawioną została; w dniu zaś 26 b. m. ma się odbyć uroczystość inauguracyjna tego pomnika. *Wilhelm* przedstawiony jest na koniu stawającym dęba. Wstrzymuje on go, i ukazuje towarzyszom chorągiew otrzymaną od Papieża Aleksandra II, z napisem: *DEX aïe* (BÓG nam dopomaga). Cała statua opiera się na dwóch nogach tylnych konia i jego ogonie.

Paryż 16 Paźdz:, (dep: tel:).— Papiery poszły w górę na giełdzie o pół procent. Komissja nieustająca wysłuchała Ministrów, i wniosek natychmiastowego zwołania Izby odrzuciła.

Hiszpanja. — Trzech Ministrów wkrótce z gabinetu wystąpi.— Rząd dekretem naznaczył fundusze na naprawę fortyfikacji wielu portów.— Z powodu *febry żółtej* grasującej w *Oporto*, na granicy *portugalskiej* przedsięwzięto środki ostrożności.

Portugalja.— Z powodu braku w skarbie, rząd wstrzymał niektóre wypłaty służby publicznej dotyczące.— Pracują nad projektem do prawa, by osady mniej zależnemi zrobić od częstych zmian gabinetu.

Prusy.— Izby w dniu 27 Listopada zwołanemi być mają; Ministrowie częste odbywają narady, przygotowując wnioski i projekta do prawa.— W liczbie innych, Król mianował Komandorem orderu domu *Hohenzollern*, Jenerała-Majora *Maliszewskiego*, Komendanta Inwalidów w *Berlinie*.

Włochy.— W *Rzymie* mianowano Komissję do zaprowadzenia reform w systemacie wychowania; na jej czele stoi Kardynał *Fornari*.— W *Turynie* głównie zajmują się kolejami żelaznemi; o kolei do *Nawarry* już zawarto kontrakt z spekulantami *angielskiemi*. Traktat handlowy z *Austrją*, już jest prawie ułożony; mówią o podobnym traktacie z *Rossyą*. Zdaje się, że kolej żelazna z *Nowarry* aż do *Medyolanu* przedłużoną zostanie, co zapewnić może wielkie korzyści tak *Lombardji* jak *Piemontowi*.

Rozmaitości.— Do *Londynu* przywieziono w tych dniach okrętami do 20,000 koszów świeżych *orzechów włoskich*.— W r. z. zjedzono w *Londynie* 1,600,000

kwarterów *pszenicy*, 240,000 *wołów*, 1,700,000 *owiec*, 28,000 *cieląt*, 35,000 sztuk *nierogacizny*, a 4,024,000 sztuk *zwierzyny;* nadto, miljony ryb (samych *łososiów* 3,000,000). W tym samym roku, *Londyn* wypił 43,200,000 garncy *porteru* i *ale*, 2,000,000 garncy *wódki*, a 63,000 półbeczek *wina*. *Śmietanki* i *mleka* dostarczyło 13,000 krów, w samem mieście utrzymywanych. — W *Londynie* jest 360,000 lamp gazowych. Studnie i wodotryski tego miasta, dostarczają dziennie 44,400,000 garncy *wody* do picia, a 9,500,000 do prania i mycia. Przewożeniem *paliwa* zajmuje się flotta o 1,000 żaglach, dostarczająca rocznie 60,000,000 centnarów *węgla*, którego dymy rozchodzą się czasami na 32 mil około *Londynu*. — Wiadomo, iż Hrabia *Soissons* miał bardzo rudą brodę. Otóż gdy raz zaczepił swego ogrodnika, czemuby nie nosił brody, ten znajzimniejszą krwią odrzekł te słowa: »Spóźniłem się kiedy rozdawali brody, i już tylko pozostały same rude. Wolałem więc żadnej nie wziąść, jak takie brzydactwo.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budny Alex: Oby: z Kargoszyna nr 2668; Czachowski Julian Oby: z Ostendy nr 2782; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki nr 485; Golcz Józ: Oby: z Czerwonki nr 584; Grabowski Maxy: Hr. z Vichy nr 625; Jabłonowski Artur Xżę z Gub: Wołyńskiej; Kołaczkowski Bonawenb. Major z Zamościa nr 367/8; Lilpop Stan: fabry: Machin z Londynu nr 1666/7; Petrow Alex: Żona Rz: Rad: Stanu z Ostendy nr 1527; Potocki Stan: Hr. z Londynu nr 415; Rembieliński Alex: Oby: z Krośniewic nr 600; Trubeckoj Zofja Xżniczka z Paryża nr 613.

Wyjechali: Bromirscy Onufry i Stan: Oby: do Łazów; Rulikowski Ant: Oby: do Olchowa; Safonow Rz: Radca Stanu, Dyr: Kanc: JO. Xcia Namiestnika Kaukazkiego, do Odessy.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Niedorostek. Na wielkim świecie.*— Jutro, *Matka* i *Córka.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Październ: 1851 r.— Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.